

Styczeń

Pamiętajmy o zwierzętach leśnych – ćwiczenia logopedyczne do realizacji w warunkach domowych

Gdy jeź Jurek słodko pochrapuje w swej pierzynie z liści (*wciągam powietrze jednocześnie przez jamę ustną i nosową i powtarzam: puf*), a niedźwiedź pomrukuje przez sen w swojej gawrze (*próbuję zamruczeć*), w zimowym lesie, na wysokich gałęziach (*czubkiem języka sięgam do podniebienia*) i na trochę niższych (*czubkiem języka dotykam kącików ust*) zalega gruba śniegowa pierzynka, a mech (*poruszam językiem na dnie jamy ustnej*) i niskie krzaczki (*język kolejno dotyka moich dolnych zębów i dolnej wargi*) są całkowicie przykryte warstwą białego puchu. W lesie mieszkają też zimą wygłodniałe zwierzęta, które nie śpią. Sarenki i jelenie szukają kępek trawy pod śniegiem, rozgarniając go noskiem (*wargi wyciągnięte jak ryjek – poruszają się w prawo i w lewo kilka razy*), ale nie ma jej zbyt wiele. To dla nich pan leśniczy w specjalnym domku- paśniku- zostawia siano, owies i kukurydzę. Do paśnika na zimowy posiłek chętnie zagląдают zające (*górnymi zębami masują dolną wargę*) – one także lubią sianko (*czubkiem języka oblizują wargi*), ale chętniej zjedzą pyszne, słodkie marchewki przygotowane przez leśniczego.

Dziki przy paśniku poszukują innych przysmaków. Dla nich pan leśniczy przynosi twarde żołędzie (*język wypycha policzki na przemieszanie z prawej i z lewej strony*). Są też buraki, ziemniaki, kapusta – wszystko to bardzo smakuje leśnej zwierzynie (*mniam – oblizują wargi, powtarzam*). Przy paśniku, leśnej stołówce dla zwierząt, leżą też duże kamienne bloki – to lizawki, bogate w witaminy i mikroelementy potrzebne zwierzętom w okresie zimy. Gdy zamarza woda, a zwierzętom chce się pić, przychodzą do paśnika i liżą te słone bloki (*usta szeroko otwarte, czubkiem języka wolno oblizują podniebienie twarde od górnych zębów w kierunku gardła i z powrotem*). Dzięki nim są zdrowsze i łatwiej im przetrwać srogą zimę.